

Zabytkowa baszta

Mało kto z mieszkańców Lublina wie o tym, że na tyłach ul. Trybunalskiej zachowała się baszta gotycka jako jedyna pozostałość po murach obronnego starego Lublina. Na skutek rozwoju artylerii w XVII wieku — mury warowne okazały się bezużyteczne, więc burzono je nieraz nawet z fanatyczną zaciekłością, zwłaszcza, że cegłę uzyskaną przy rozbiórce można było użyć do budowy nowych domów, dróg itp. W ten sposób z obwarowań dawnych miast nie pozostało przeważnie śladu. Gdziekolwiek tylko zachowały się nieliczne, drobne fragmenty, świadczące o monumentalnym pięknie i swoistej odrębności średniowiecznych osiedli.

Takim ułamkiem o historycznej wartości jest stara baszta zwrócona frontem do posesji położonej przy ul. Królewskiej Nr 6. Wciśnięta gwałtem pomiędzy czynszowe kamienice — przetrwała wieki, wojny, rabunki i pożary... Prawie do połowy XVII stulecia broniła mieszkańców grodu przed napadami nieprzyjaciół i ich konsekwencjami; grabieżą, gwałtem, przemocą, niewolą i zagładą. Kto zliczy ile strzał przedarło się przez wąskie otwory strzelnic, ile pocisków nieprzyjacielskich rozbiło się o jej twarde mury?

Utraciła dach, attykę i pierwotny kształt na skutek przebudowy, jednak przetrwała jako ostatni bastion warownego grodu.

Przed wojną widoczna była jedynie jej górna kondygnacja. Po pożarze „Hotelu Centralnego”, przylegającego do Bramy Krakowskiej, oraz budynków przy ul. Jezuickiej — odsłonięta została znaczna część z ciekawymi szczegółami, pozwalającymi na wyrobienie sobie pojęcia o dawnym wyglądzie. Szachownica z kamienia i cegły, sięgająca do wysokości drugiego piętra, miała niewątpliwie na celu pewien efekt plastyczny.

Jak widać — obiekt bardzo ciekawy, lecz nie można powiedzieć, żeby się nim specjalnie interesowano. Jednak władze konserwatorskie myślą poważnie o renowacji. W przyszłości, po zburzeniu szpecących oficyn — baszta będzie całkowicie odrestaurowana; otrzyma z powrotem attykę i wysoki spiczasty dach, kryty czerwoną dachówką. Zostanie również odbudowany fragment murów obronnych ze specjalnie wypalanej cegły o wymiarach gotyckiej.

Mury wysokości 7 m i grubości 1 m — otrzymają zębate uwieńczenie, tzn. krenelaż, stosowany w średniowieczu dla ułatwienia obrony.

Wzdłuż murów od wewnątrz biegnąc będą kryte ganki do Bramy Krakowskiej. Powstanie nastrojowy zakątek średniowiecza. Odrestaurowana baszta gotycka, przybrana nowym urokiem — przeżyje swój renesans. Turystom przybędzie nowa atrakcja.